

Sygn. akt: I C 370/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. i J. J. (1)

przeciwko (...) S.A. w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w G. solidarnie na rzecz powodów: K. J. i J. J. (1) kwotę 21.547 (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset czterdzieści siedem) złotych z ustawowymi odsetkami za okres od 20 maja 2012 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo co do kwoty 157.927 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 20 maja 2012 r. do dnia zapłaty,

III. umarza postępowanie co do kwoty 139.481 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 20 maja 2012 r. do dnia zapłaty,

IV. nakazuje ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków:

- solidarnie od powodów: K. J. i J. J. (1) kwotę 13.830,27 zł (trzynaście tysięcy osiemset trzydzieści złotych dwadzieścia siedem groszy)

- od pozwanego (...) S.A. w G. kwotę 1.001,12 zł (tysiąc jeden złotych dwanaście groszy),

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 848,61 zł (osiemset czterdzieści osiem złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem obciążającej go części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni,

VI. zasądza solidarnie od powodów: K. J. i J. J. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w G. kwotę 8.980,03 zł (osiem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt złotych trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 370/12

UZASADNIENIE

Powodowie (małżonkowie) K. i J. J. (1) w dniu 20 maja 2012 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w G. kwoty 271.440 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za okres wstecz, licząc od daty wytoczenia powództwa, za korzystanie bez podstawy prawnej z powierzchni 4.524 m⁽²⁾ na działkach o numerach ewidencyjnych: (...)

i (...), położonych w B. (wynagrodzenie, jakie otrzymywałby w przypadku ustanowienia służebności przesyłu).

W toku sprawy powodowie dwukrotnie modyfikowali żądanie, odpowiednio do bieżących wyników opinii biegłych.

Pismem procesowym z 21.06.2014 r. rozszerzyli je do kwoty 318.955 zł, a następnie pismem procesowym z 13 czerwca 2016 r. – ograniczyli je do kwoty 179.474 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia z waloryzacją, jakiej dokonał biegły z zakresu nieruchomości. Na rozprawie (k. 598) oświadczyli, że zrzekają się roszczenia w zakresie cofniętej części pozwu.

Uzasadniając swoje żądania, podnieśli, że są współwłaścicielami ww. nieruchomości, z których pozwana spółka korzysta od lat 80. XX wieku bez decyzji administracyjnej legitymizującej ten fakt. Grunt zajęty jest przez 16 słupów i linię elektroenergetyczną 15 kV o długości 544 m. Pozwana wybudowała tę trację bez zgody właściciela nieruchomości,

a więc nielegalnie, i jest posiadaczem w złej wierze. Grunt ten jest w poważnym stopniu wyłączony z produkcji rolnej. Trakcja elektroenergetyczna niekorzystnie wpływa na uprawy rolne oraz zdrowie ludzkie. Powód został też pozbawiony możliwości korzystnego zbycia nieruchomości. Kupujący po obejrzeniu działki odstępują od zakupu ze względu na przebiegającą linię elektroenergetyczną. Pozwana, bez zgody powoda, w zależności od potrzeb w każdej chwili wchodzi lub wjeżdża na nieruchomość celem wykonania prac konserwacyjnych lub wymiany elementów trakcji. Przy liniach przesyłowych wysokiego napięcia pole elektromagnetyczne obejmuje swą szerokością 70 m, a przy liniach 15 kV szerokość pola wynosi 40 m.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że powód nigdy nie żądał ustanowienia służebności przesyłu, ustanowienie takie ma charakter konstytutywny i nie ma możliwości dochodzenia wynagrodzenia za okres wsteczny. Wybudowanie urządzeń elektroenergetycznych nastąpiło w 1988 i 1992 r., a modernizacja w 1978 r. - na podstawie obowiązujących przepisów prawa, a posiadanie następuje bez złej wiary. Podkreśliła, że powód zasilany jest w energię elektryczną linią niskiego napięcia (24 m). Tym samym żądanie wynagrodzenia za linię, której lokalizacja podyktowana jest potrzebami energetycznymi samego powoda, jest bezpodstawne. Ograniczenia związane z produkcją rolną występują jedynie na powierzchni zajętej przez słupy elektroenergetyczne,

a powszechną praktyką jest prowadzenie na terenie całego kraju gospodarki rolnej pod przewodami linii energetycznych. Pozwana zakwestionowała też wysokość stawki czynszu przyjętej przy obliczaniu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Działki opisane w pozwie objęte są księgą wieczystą KW Nr (...). Powodowie nabyli je 1.04.1980 r. – umową sprzedaży. Działki (...) stanowią grunty orne i pastwiska trwałe (w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego teren zabudowy jednorodzinnej wolnostojącej i teren usług komercyjnych turystycznych ze strefą ochronną), a działka (...) - grunty orne i pastwiska trwałe oraz użytki rolne zabudowane (w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej). Na nieruchomości tej powodowie prowadzą tylko dla własnych potrzeb małe gospodarstwo rolne: produkcję roślinną (warzywa i owoce) i zwierzęcą (20 kur niosek).

(dowód: wypis z rejestru gruntów k. 9, odpis zwykły z KW k. 14-26, oświadczenie powodów k. 39)

Jest bezsporne, że pozwanemu nie przysługuje żadna służebność związana z tą nieruchomością.

Nieruchomość stanowią działki o dość nieregularnych kształtach, dwie (...)

i (...)) przylegające do siebie, od trzeciej oddziela je droga, stanowiące gospodarstwo rolne. Na działce nr (...) posadowiony jest budynek mieszkalny i budynek gospodarczy. Na tych działkach zbudowano w 1961, 1988 i 1992 r.:

- linię energetyczną niskiego napięcia nN 0,4 kV, o długości 226 m, przebiegającą przez działki (...), wspartą na czterech słupach nr 6, 7, 8 i 9 - wg szkicu na k. 297

(w tym 2 słupy pojedyncze i 2 rozkracne), w tym niewymagająca osobnego słupa odnoga zasilająca budynek mieszkalny,

- linię energetyczną średniego napięcia SN 15 kV, o długości 186 m, przebiegającą przez 3 działki, wspartą na czterech słupach nr 2, 3, 4 i 5 - wg szkicu na k. 297 (w tym 2 słupy pojedyncze i 1 rozkracny i 1 stanowisko stacji transformatorowej oparte na 2 żerdziach słupowych),

- linię energetyczną wysokiego napięcia 110 kV, o długości 159 m, przebiegającą przez działkę nr (...), wspartą o 1 słup kratowy na 4 stopach fundamentowych.

Łączna długość linii niskiego, średniego i wysokiego napięcia = 571 m.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu nieruchomości P. W., k. 286-314)

Łączna powierzchnia gruntów **trwale wyłączonych** z użytkowania jako powierzchnia pod słupami i stacją transformatorową i wokół nich to **293,8 m²**, w tym: dla słupów linii nN 54,1 m², dla słupów linii SN 60,7 m² i dla słupów linii WN 179 m².

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu energetyki J. K., k. 466-489)

Suma czynszów rocznych za okres 10 lat przed wniesieniem powództwa w niniejszej sprawie dla obszarów **trwale wyłączonych** z użytkowania wynosi **21.547 zł**.

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego z zakresu nieruchomości P. W., k. 532-560)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalono na podstawie wiarygodnych i niekwestionowanych przez strony dowodów w postaci: dokumentów oraz opinii biegłych: z zakresu energetyki – J. K. (2) oraz z zakresu nieruchomości - P. W. (2).

Sąd nie uwzględnił opinii wcześniej powołanego biegłego z zakresu energetyki – T. R., ponieważ budzi ona zasadnicze zastrzeżenia w zakresie zawyżania stref wyznaczających zakres wynagrodzenia. Nie da się pogodzić z logiką wniosków jego opinii (k. 210), że strefa trwale wyłączona z użytkowania terenów o przeznaczeniu rolniczym ma wynosić łącznie aż 747,23 m². Wielkości wskazane przez biegłego K. są bardziej przekonujące. Co za tym idzie – w odniesieniu do opinii biegłego z zakresu nieruchomości, którego celem było obliczenie wysokości czynszów na podstawie danych wskazanych przez biegłego energetyka, należało kierować się opinią uzupełniająca, odnoszącą się właśnie do ustaleń J. K..

Powodowie nie kwestionowali ostatecznie opinii biegłych: z zakresu energetyki – J. K. (2) oraz z zakresu nieruchomości - P. W. (2). Pozwany zaś ponownie wskazywał (k. 588-589), że powodowie użytkują grunt rolniczo, co powinno być w opiniach wzięte pod uwagę, a ponadto że na jednej z działek ustanowiona jest służebność gruntowa dająca innym właścicielom prawo przejścia i przechodu pasem 8 m.

Pierwszy z zarzutów pozwanego okazał się słuszny – o czym w dalszej części uzasadnienia. Rozprawiając się zaś już w tym miejscu z góry z drugim zarzutem, należy wskazać, że stał się on nieaktualny poprzez to, że Sąd wziął pod uwagę wyłącznie powierzchnie pod słupami i wokół nich, a nie pod liniami i obok nich.

Za nieprzydatne dla sprawy Sąd uznał dokumenty pochodzące od rzeczoznawców: S. W. (i jego zeznania złożone w charakterze świadka) oraz J. K. (3) – ponieważ nimi powód starał się zastąpić opinię biegłego, a tylko opinia biegłego zlecona przez Sąd może być w procesie cywilnym źródłem ustaleń wymagających wiedzy specjalnej.

Oceniając dowody, Sąd podzielił ustalenia biegłego J. K. (2), który w przejrzysty i niebudzący wątpliwości sposób obliczył obszary trwale wyłączone z użytkowania – zajęte przez słupy i stację transformatorową. Na tych obszarach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, pomijając wskazane przez biegłego obszary ograniczonego użytkowania, biegnące wg niego w pasach o szerokości: 2 m dla linii nN, 9,6 m dla linii SN oraz 22,6 m dla linii WM.

Otóż rację ma pozwany, że w przypadku obszarów rolnych nie należy brać pod uwagę przestrzeni pod liniami i obok linii za wyłączające ani ograniczające gospodarkę rolną. Na gruntach użytkowanych na cele rolne nie określa się bezpiecznej odległości od przewodów zawieszonych nad ziemią - tzw. „strefy ochronnej”, ponieważ pod przewodami linii i w ich obrębie można prowadzić normalną gospodarkę rolną (uprawa zbóż, rzepaku) lub hodowlę zwierząt (łąki, pastwiska). Gdyby nie chodziło o grunty o przeznaczeniu rolnym, strefa ochronna (powierzchnia ograniczonego użytkowania) wynosiłaby według obliczeń biegłego W. 4.074 m² (k. 547), a przy uwzględnieniu współczynnika współkorzystania

$k = 0,5$ (k. 553) łączny czynsz za ostatnie 10 lat przed wniesieniem powództwa wyniósłby 138.574 zł (k. 534). Jednak w tym przypadku, co wynika z opisu gospodarstwa rolnego zawartego w opinii obu biegłych, a ponadto z dokumentacji fotograficznej i pisemnego oświadczenia powodów (k. 39), można stwierdzić ogólnie, że na stosunkowo dużej powierzchni rolnej powodowie prowadzą **tylko dla własnych potrzeb konsumpcyjnych** bardzo małą produkcję roślinną i zwierzęcą, a większość gruntu leży „odłogiem” bez jakiegokolwiek planu zagospodarowania. Przedstawiony w pozwie opis przeszkód, jakie napotykają powodowie w związku z istnieniem urządzeń pozwanego na ich terenie, jest bardzo ogólnikowy, wręcz sztampowy i gołosłowny. Powodowie nie przedstawili żadnego dowodu, a wręcz nie podali żadnego konkretnego twierdzenia, na okoliczność, że urządzenia pozwanego przeszkadzają im w obecnie prowadzonej produkcji czy utrudniają im przekształcenie lub sprzedaż nieruchomości. Okoliczności sprawy nie wskazują na to, by przestrzenie pod przewodami i obok przewodów w jakikolwiek sposób zakłócały powodom faktyczne prowadzenie gospodarstwa rolnego. Należy podkreślić, że powodowie nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, co mogłoby ewentualnie w parze z odpowiednimi twierdzeniami przynieść korzystne dla nich ustalenia faktyczne.

W takim wyjątkowym przypadku, w ocenie Sądu, nie powinno się brać pod uwagę stanów hipotetycznych, lecz opierać się na stanie faktycznym. W przeciwnym razie doszłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się powodów kosztem pozwanego. Dlatego długość przewodów zawieszonych między słupami nie ma znaczenia dla określenia wysokości roszczenia powoda i Sąd przyjął za podstawę wyłącznie grunt pod słupami i stacją oraz bezpośrednio wokół nich. Wielkość tego obszaru nie była przez strony kwestionowana po otrzymaniu opinii biegłych.

Mając to na uwadze, Sąd podzielił również **odnoszące się do obszaru trwale wyłączonego z użytkowania** wnioski biegłego z zakresu nieruchomości P. W. (2), Biegły obronił swoje twierdzenie, że w tym przypadku z uwagi na brak danych źródłowych o wysokościach czynszów dzierżawnych, które w zasadzie powinny wyznaczać wysokość wynagrodzenia za korzystanie z gruntu bez podstawy prawnej, należało wysokość tę określić w sposób pośredni – na podstawie wartości rynkowej gruntów – wówczas wielkość strumieni dochodu rocznego określana jest jako wskaźnik procentowy wartości rynkowej gruntu. Umowy dzierżawne zawierane między rolnikami nie są dostępne dla rzeczoznawców, nie są one rejestrowane i udostępniane. Opierając się na doświadczeniu życiowym, można stwierdzić za biegłym, że rolnicy wydzierżawiają sobie grunty za dopłaty i podatek. Oznacza to, że dzierżawca płaci podatek i zwraca właścicielowi uzyskane dopłaty. Należy podkreślić, że biegły ten przedstawił Sądowi opinię w dwóch wariantach – bez waloryzacji świadczeń i z waloryzacją. Sąd wybrał jako właściwy wariant bez waloryzacji. Żądanie waloryzacji powodowie przedstawili dopiero w toku sprawy – po otrzymaniu opinii. Jednak mimo wymaganiom zawartym w art. 358¹ §3 k.c. nie udowodnili, że doszło w okresie 10 lat do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Nie pokusili się nawet o sformułowanie takiego twierdzenia.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, dotyczącej tylko wynagrodzenie za korzystanie bez podstawy prawnej z gruntu trwale wyłączzonego z użytkowania.

Należy dodać, iż w licznie wszczynanych spawach o zapłatę wynagrodzenia za przebieg instalacji elektroenergetycznych, co do których przedsiębiorstwo przesyłowe nie dysponuje tytułem prawnym uprawniającym do korzystania na podstawie umowy, decyzji administracyjnej lub zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, można wyróżnić dwie grupy stanów faktycznych.

Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy na nieruchomości nieobjętej umową zawartą z przedsiębiorstwem energetycznym znajdują się linie przesyłowe, z których właściciel gruntu nie korzysta i które nie służą do dostarczenia mu energii elektrycznej. Chodzi zatem o takie stany faktyczne, w których urządzenia tworzące linię elektroenergetyczne zaspokoją potrzeby innych gospodarstw z pominięciem właściciela, przez którego grunt linie te przebiegają. W tych wypadkach, w ocenie Sądu, właścicielowi gruntu może należeć się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości, o ile są spełnione inne przesłanki warunkujące obowiązek zapłaty takiego wynagrodzenia.

Do drugiej grupy zalicza się sytuację, w której istniejąca infrastruktura elektroenergetyczna służy dostarczaniu energii właścicielowi nieruchomości, mającemu umowę o dostawę energii z zakładem energetycznym. Pozwany wskazywał, że powodowie korzystają z sieci na odcinku 24 m – i powodowie tego nie kwestionowali. Ta bezsporna okoliczność nie ma jednak znaczenia dla obliczeń w tej sprawie, ponieważ – jak wynika ze szkiców dołączonych do opinii, ten odcinek sieci, który zasila budynek powodów, nie wspiera się na żadnym osobnym słupie, dlatego nie ma gruntu podlegającego odjęciu od sumy powierzchni trwale wyłączonej z użytkowania.

Podstawą prawną żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest przepis art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. W myśl tego artykułu obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył (art. 224 §2 k.c.). Samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Wbrew stanowisku pozwanej, ze zgromadzonych w sprawie dokumentów nie wynika, aby urządzenia energetyczne wchodzące w skład przedsiębiorstwa zakładu energetycznego na odcinku biegnącym do zabudowań sąsiednich gruntów zostały zainstalowane na nieruchomości stanowiącej współwłasność powodów w trybie mogącym stanowić podstawę do legalnego korzystania z cudzej nieruchomości wbrew woli właściciela.

Problematyka budowy i korzystania z linii energetycznej na cudzym gruncie i możliwości domagania się stosownego wynagrodzenia czy odszkodowania została obszernie przedstawiona w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r. (sygn. akt III CZP 80/05, LEX nr 159041), gdzie w pierwszej kolejności wskazano, że własność

w znaczeniu prawnym wyraża się formą korzystania z rzeczy przez osobę, która legitymuje się tytułem właścicielskim i stosownie do art. 140 k.c. właścicielowi służy, na zasadzie wyłączności, prawo do posiadania, używania, pobierania pożytków i innych przychodów, przetwarzania, używania albo zmieniania rzeczy. Poza ograniczeniami płynącymi z woli właściciela, prawo własności może być poddane ograniczeniom z woli ustawodawcy lub przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, przy czym katalog ograniczeń ustawowych podyktowany jest ciężącymi na organach władzy

obowiązkami w zakresie realizacji celów publicznych. Data budowy pierwotnej sieci energetycznej wskazuje na to, że powstała ona

w czasie obowiązywania ustawy z 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, która nie zawierała ona uregulowań odnoszących się do następstw usytuowania na cudzym gruncie urządzeń, obniżających jego walory użytkowe. W myśl przepisu art. 4 ustawy, osoby mające odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego i wykonujące obowiązki objęte zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, wyposażone zostały w prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń bez jakichkolwiek warunków. Skutki takiej regulacji złagodziła częściowo ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 654), która w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości m.in. przewodów służących do przesyłania elektryczności, pod warunkiem jednak, że nieruchomość straciła dla właściciela przydatność do dalszego racjonalnego wykorzystania. Kolejną, korzystną dla właściciela zmianę, wprowadziła ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r.

o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.). Stosownie do art. 70 ust. 1 tej ustawy, przed przystąpieniem do prac należało w drodze negocjacji wyjednać zgodę właściciela gruntu na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody, według art. 73 cytowanej ustawy otwierał możliwość uzyskania stosownego zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej. Dalszym następstwem wydanego zezwolenia było nałożenie na właściciela obowiązku udostępniania gruntu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonywania czynności związanych

z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń. Obowiązek ten utrzymał się pod rządami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.), której art. 124 ust. 6 jest odpowiednikiem art. 70 ust. 2 u.g.g. W jednym i drugim wypadku właściciel nieruchomości doznawał trwałego ograniczenia prawa o charakterze zbliżonym do służebności gruntowej,

w literaturze nazywanej służebnością przesyłową (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, nie publ.). Źródłem tego obciążenia jest ustawa, a zatem ma ono charakter publicznoprawny i podlega wymuszeniu środkami przymusu administracyjnego – z tego względu jest też nazywane w literaturze przedmiotu „małym wywłaszczeniem”.

Żaden z dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew nie wskazuje na to, by pozwany (konkretnie: jego poprzednik prawny) dysponował decyzją administracyjną pozwalającą mu na posadowienie urządzeń bez zgody właściciela gruntu. Decyzje dołączone do odpowiedzi mają wyłącznie charakter techniczny (zatwierdzenie planu robót, projekt techniczny, zestawienie kosztów, uzgodnienia, opis techniczny, protokół odbioru końcowego, pozwolenie na budowę itp.). Bardzo ważny jest odpis dokument pt. „Wykaz właścicieli gruntów wsi J. kolonia gm. S.” (k. 90), w którym obok J. J. (2) i obok rubryki „wyrażam zgodę” podpis nieczytelny istnieje zapis: „pełnomocnik M.”. Dokument ten nie może jednak świadczyć o zgodzie na budowę urządzeń energetycznych, ponieważ – jak słusznie zarzucają powodowie – nie wiadomo kim jest osoba o nazwisku M. (brak nawet jej imienia), a ponadto nie ma żadnego dokumentu, z którego wynikałoby udzielenie jej pełnomocnictwa (powodowie zaprzeczyli, by takie było udzielane). To samo dotyczy wykazu na k. 105 – tam również

w rubryce „Wyrażają zgodę” jest podpis M.. Oba wykazy nie są opatrzone datą.

Zainstalowanie przewodów i urządzeń na gruncie, z natury nieusuwalne jako stanowiące część infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego, jeżeli nie powoduje degradacji gruntu albo nie niweczy jego dotychczasowego przeznaczenia, z reguły oznacza obniżenie walorów użytkowych gruntu, co dla właściciela jest równoznaczne

z uszczerbkiem majątkowym mogącym wystąpić w zróżnicowanej postaci. Powstałe w takich okolicznościach roszczenia w przypadku budowy obiektów budowlanych na gruncie, do którego inwestor nie ma tytułu prawnego, mogą być co do zasady dochodzone od inwestora.

W niniejszej sprawie niewątpliwie chodzi o trwałe następstwo w postaci obciążenia nieruchomości powoda, wyrażające się zarówno ograniczeniem ewentualnych zamierzeń inwestycyjnych właściciela, jak i osiągnięcia przez

niego pożytków. Skutki tego rodzaju obciążenia dotyczą zarówno właściciela, który legitymuje się tytułem własności w chwili wznoszenia urządzeń przesyłowych, jak i jego następców. W tym względzie brak jest regulacji nie tylko w ustawie o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, ale też we wskazanych późniejszych ustawach. Z braku takiego szczególnego uregulowania rozpoznawanie sporów o należność za bieżące korzystanie przez zakład energetyczny z cudzej nieruchomości należy do drogi sądowej, zaś ich materialnoprawną podstawę stanowią powołane wyżej przepisy kodeksu cywilnego.

W toku niniejszego procesu strona pozwana nie wykazała, aby linie elektroenergetyczne przebiegające przez nieruchomość powoda we wskazanym wyżej zakresie zostały posadowione w sposób znajdujący oparcie w konkretnych uregulowaniach prawnych. Co prawda, pozwana w odpowiedzi na pozew wskazywała, że urządzenia przesyłowe zostały wzniesione na podstawie przepisów o powszechnej elektryfikacji kraju, jednakże na tę okoliczność nie przedłożyła żadnego dokumentu. Nie przedstawiła decyzji administracyjnej, która ograniczałaby prawo własności przysługujące powodowi czy też zezwalałyby na zajęcie nieruchomości w tym celu, wymaganych w świetle przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości czy też wydanych na podstawie art. 75 i nast. ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Pozwana nie powoływała się przy tym na fakt zawarcia z powodem lub poprzednikiem prawnym umowy, która regulowałaby kwestię i sposób korzystania z nieruchomości zajętej pod urządzenia instalacji elektroenergetycznej, a z samego faktu zawarcia umowy o dostawę energii elektrycznej nie można wnioskować o udzieleniu zgody na instalację urządzeń elektroenergetycznych służących dostarczeniu prądu innym odbiorcom.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na to, że pozwana nie udowodniła, że dysponuje tytułem prawnym uprawniającym do korzystania z nieruchomości w zakresie linii elektroenergetycznej, wynikającego z mocy ustawy, decyzji administracyjnej czy też umowy zawartej z właścicielami gruntu, Sąd uznał, że pozwana korzystała i korzysta z nieruchomości powoda w sposób faktyczny, polegający na utrzymywaniu tam urządzeń linii elektroenergetycznej i przeprowadzaniu prac konserwacyjno-eksploatacyjnych, czyli w zakresie odpowiadającym posiadaniu służebności przesyłu.

Tym samym za omówiony wyżej wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu powodów wynosi 21.547 zł. I taką też kwotę zasądono na ich rzecz od pozwanej spółki na podstawie art. 224 §2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw na mocy ww. przepisów. W zakresie cofniętego pozwu postępowanie umorzono na mocy art. 355 §1 k.p.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia wytoczenia powództwa. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy nie jest świadczeniem okresowym, lecz należnością jednorazową obejmującą cały okres korzystania z rzeczy bez tytułu prawnego.

O kosztach sądowych do ściągnięcia orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Rozliczeniu podlegała suma 14.831,39 zł, narosła w związku z wynagrodzeniami za sporządzenie licznych opinii. Podlega ona ściągnięciu w 93,25% od powodów i 6,75% od pozwanego (stosownie do relacji przegranej i wygranej). Punktem wyjścia (100%) dla ustalenia, w jakiej części strona wygrała proces, była największa suma roszczeń (318.955 zł) w zestawieniu z sumą zasądzoną (21.547 zł).

O kosztach procesu między stronami Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielenie wg stosunku 93,25% zł dla pozwanego i 6,75% dla powodów). Uwzględniając kwoty do ściągnięcia, powodowie ponieśli sumę kosztów wg spisu kosztów 6.017 zł + 13.830,27 zł = 19.847,27 zł, z czego 6,75% stanowi 1.339,69 zł, zaś pozwany poniósł sumę kosztów: 2000 zł (zaliczka) + 7.217 zł (koszty zastępstwa wg norm przepisanych) + 848,61 zł (obciążająca pozwanego część opłaty – art. 113 ust. 1 u.o.k.s.w.c.) + 1.001,12 zł = 11.066,73 zł, z czego 93,25% to 10.319,72 zł. Różnica w tych wynikach

z korzyścią dla pozwanego wynosi 8.980,03 zł.

Sędzia R. K.